

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 26. LISTOPADA ROKU 1799. we W.T.O.R.E.K.

Najjasniejszy Król Jęgomosć Pruski, U-
regulowanie długów Króla Jmć Stanisława
Augusta i bywsej Rzpltey Polskiej, przez
wspólną trzech Nayaśn: Dworów Kommissyą
dopełnione, naylaskawiey zaaprobawwszy:
następnie te tylko z pomiędzy tychże dłu-
gów i pretensyi za rzetelne przez nią uzna-
nych, na swoy udział przyjąć raczył; któ-
rych summy pod numerami zapisania onych
w Protokół wyrażone, w oddzielnie (dla wy-
gody intereffowanych) sporządzoney specy-
fikacyi są umieszczone. (*)

Zeby zaś każdy mógł być uwiadomionym
jak sobie ma postąpić, następujące prawidła
do wiadomości publiczney podają się.

1. Jedynie w wyższ. rzeczoney specyfi-
kacyi przez numera ich inskrypcyi lub z na-
zwiką, tudzież z przyłączeniem przynależnych
im summ, wyrażeni wierzyciele na zaspoko-
lenie ze skarbu N. K. Jmci Pruskiego, przy-
jęci zostali, oprócz tych zaś, żadni inni.

2. Ci więc wierzyciele, których N. K. Jmć
Pruski na swoią schodę przyjąć raczył, w
dniach, publicznym uwiadomieniem wkrótce
przeznaczyć się im mających, przyznane so-
bie summy od niżej podpisanych kommis-
sarzy, a to pomniejsze kwoty w gotowiznę,
inne zaś w rekognicyach obligowych (recon-
noiffances) odbierać będą.

3. Takowe rekognicye obligowe w przepi-
sanym w tychże przeciagu czasu, przed Kró-
lewsk. Dyrekcją kompanii morikiey w Ber-
linie, produkowane koniecznie być muszą,
w niedopełnieniu zaś tego, już więcej akce-
ptowanemi ani wypłaceniami nie będą.

4. Każdy wierzyciel dla odebrania należney
sobie obligowey rekognicyi lub gotowizny,
na terminie, który mu się przeznaczy, oso-
biscie, lub też przez swego pełnomocnika
przed kommissarzami Królewsko-Pruskiemi
ma się stawić.

5. Jeżeli się wierzyciel sam osobiście sta-
wi, a kommissarzom jeszcze dobrze znajo-
mym nie jest, w takowym razie, przez uży-
cie świadectwa osoby zakredytowanej, iako
tym jest istotnie za kogo się udaje, okazać
będzie powinien.

6. Jeżeli zaś pełnomocnika sobie obierze,
tedy przez autentyczną plenipotencyą, w
przyzwoitym sobie sądzie na niego uczynio-
ną, legitymować go, obowiązany będzie.

7. Będzie obowiązkiem każdego wierzycie-
la, aby odbierając obligow. rekognicyą lub
gotowiznę, skrypta albo inne dokumenta, na
których się dług lub pretensya jego gruntuie,
złożył i dał kwit na odebranie obligowey
rekognicyi albo gotowizny.

8. Jeżeli w imieniu zmarłego wierzyciela
fukcefforowie wypłaty żądać będą, to za-
świadczeniem od zwierzchności pod którą zo-
stają, dowieść są obowiązani, iż oni są isto-
tnie iedyndmi onego dziedzicami.

9. Legitymacya takow. osobliwie jest po-
trzebną w tym przypadku, jeżeli ten, po
którym fukceffya spada, w czasie zapisania
swey pretensyi, zostawał jeszcze przy życiu
i onę sam zalkwidował.

10. Jeżeli kto już po likwidacyi, przez ces-
syą zlewek Prawa długu iakowego lub pre-
tensyi nabył, tedy nietylko uftapiony sobie
dokument, ale też oraz zaświadczoną przez
sąd lub publicznego notaryusza cefsyą onego
złożyć obowiązany będzie.

11. Jeżeli wierzyciele wcale albo tylko w
części są małoletniemi, na ow. czas wydanie
obligowey rekognicyi ich opiekunowi inaczej
nastąpić nie może, aż gdy tenże dekretem
sądu pupilarnego pokaże się być do tego au-
toryzowanym.

12. Niezachowujący wyżej wyrażonych
przepisow, nie będzie mógł ani wydania so-
bie obligowey rekognicyi, ani gotowych pie-
niędzy uzyskać, i takowe w depozyt oddane
zostaną. — Dan w Warsz. d. 18. Listo: 1799.

Pełnomocni Kommissarze N. K. Jmci Pruskie-
go do uregulowania długów K. Jmci Sta-
niława Augusta i bywsej Rzpltey Pol-
de STEUDENER de KUJAWA.

z Potzdamu dnia 6. Listopada.

Na dniu 29. p. m. Towarzystwo Ekonomiczne
Brandeburskie odprawilo publiczne posiedze-
nie swoje. Dyrektor jego P. de Werdeck doniósł
o rozmaitych pracach deputacyi. Między inne-
mi wzmiankował o nowym pługu przelatanym
przez Mechanika Völker w Zelle, którego mo-
del oddany był N. Panu, pług zaś poliany jest
jednemu rolnikowi, aby czynił z niego doświad-
czenie w teraźniejszey zim. wey pracy rolney.
Przyłana proba oleju z rozmaitych nalion ro-
bionego przez P. Meyersbach w Oehringen, od-
dana jest jednemu Chymikowi pod roztrząśnie-
nie. Sessya zakończona była czytaniem rozma-
itych dylibertacyow.

z Wiednia dnia 16. Listopada.

Nadzwyczajny dodatek do Gazety Dwor-
skiej na dniu wczorayszym wydany, ogłosił
następujące wypadki wojenne — G. Melas przy-
stąpił kurjerem z główney kwatery swojej w
Ronchi wiadomość, iż poznał z różnych
obrotow, przygotowania nieprzyiaciela do po-
wszechnego ataku, mianowicie zaś gdy na
dniu 2. zrana na forpocztę G. Sommarina, z
przemocą uderzył, i aż ku Genolę odparł. Ku
wieczorowi nieprzyiaciel przeszedł Pessio,
tamteysze forpocztę odpędził, i zajął Carru.
Armia Cesarzka stała pod Trinita i mogła
łatwo wnosić z manewrow nieprzyiaciela, iż
ten chciał prawe nasze skrzydło odciawszy,
przebrać nam komunikacyą z Turynem. Prze-
to G. Melas postanowił całą swoią siłę obro-
cić ku temu skrzydłowi, potym chciał sam o-
skrzydlić lewe skrzydło nieprzyiacielskie, i
zająć stanowisko między Fossano i Marenne.
W nocy z dnia 2 na 3. armia Cesarzka wyru-
szyła z obozu pod Trinita, i stanęła w tymże
stanowisku, Mondowi zostało opuszczone, zało-
ga jego do Cherasco poszła, a tym samym
cały brzeg prawy Stury był odflonionym.
Nieprzyiaciel zająwszy Mondowi z 4 tyś.ami
ludzi wkroczył do Benne. — Na dniu 3. nie-
przyiaciel przedarł się aż do przedmieściow
Fossano, a o godzinie 2. osadził Savigliano,
poczym dywizya F.M.L. Ott zaraz ku Maren-
ne wysłaną została. Dnia 4. przypuszczony był
powszechny do nieprzyiaciela atak. F.M.L.
Ott prowadził iedną kolumnę od Marenne do
Savigliano, F.M.L. Mitrowski drugą kolumnę
od St. Lorenzo podobnież ku Savigliano, a F.
M.L. Elsnitz trzecią od Fossano do Genola.
Brygada G. Gottesheim przypuściła 2 fałszy-
we ataki do Morozzo i Madelano, dla dania
czasu F.M.L. Ott i Mitrowskiemu do zaięcia
Savigliano, a tym czasem do napadnięcia na
lewe skrzydło nieprzyiaciela. Szrodek armii
nieprzyiacielskiej był zebrany w Valdiggio,

dla tego F.M.L. Ott miał zlecenie po zaięciu
Savigliano posłać małą kolumnę do Genola,
a z całą siłą poyść do Valdignasco, aby z tam-
tąd uderzył na lewe skrzydło nieprzyiaciela w
franowikku jego w Valdiggio, G. Gottesheim
zaś miał nieprzyiaciela trudzić, a gdyby mu
się powiodł atak, miał natrzeć na prawe skrzy-
dło jego za Madelano. Gdy F.M.L. Ott o go-
dzinie 4 z rana od Marenne ku Savigliano wy-
ruszył, napadł zaraz na nieprzyiacielską ko-
łumnę, która Marenne zająć miała, bitwa była
krwawa, kolumny chciały się na wzajem o-
skrzydlać, lecz nakoniec zwyciężyła rozstro-
pność F.M.L. Ott i męstwo woyska jego, nie-
przyiaciel został odpartym, cofał się jednak w
dokonalym porządku i wśród ciągley obro-
ny, tak dalece, iż Savigliano, dopiero o go-
dzinie 10. zajęte być mogło. F.M.L. Mitrow-
ski niedostrzeżony od nieprzyiaciela wkroczył
od St. Lorenzo aż do Savigliano, dopiero gdy
nieprzyiaciel spostrzegł się być otoczonym, po-
stanowił cofnąć się zupełnie do Genola, w któ-
rey to retyradzie 300 ludzi wnievolmente za-
ielismy. F.M.L. Elsnitz i G. Gottesheim zna-
leżli od Fossano silny odpor nieprzyiacielski.
Woyska nasze 3 razy odparte zostały, lecz za-
wsze z szczególnym męstwem i uporczywością
atakowały. Bitwa możeby była bez stanow-
czego końca rozeszła się, gdyby było daley
prawe skrzydło przez zaięcie Savigliano nie
pomknęło się. F.M.L. Ott stosownie do danej
sobie instrukcyi poszedł przez Valdignasco i
Valdiggio, a F.M.L. Mitrowski od Saviglia-
no do Genola. Nieprzyiaciel widząc się razem
być atakowanym od F.M.L. Ott, Elsnitz i
G. Gottesheim, musiał z miejsca ułapić, a
wspomnieni Feldmarszałkowie byli w stanie łą-
cznie miało Valdiggio atakować. Tymcza-
sem dwie pierwsze połączone kolumny zatrzy-
mały się przez godzinę w Genolę dla dania
czasu F.M.L. Ott do dalszego postępowania
do Valdignasco. O godzinie 2 po południu roz-
począł się atak do Valdiggio, a gdy nieprzy-
iaciel widział się być otoczonym ze wszystkich
stron, przeto cofnął się ku Centale. Armia po-
stępowała w tropy za nim, nieprzyiaciel ie-
szcze raz zatrzymał się w korzystnym dla sie-
bie stanowisku, lecz nakoniec z niego wypa-
rowany został. W tych rozmaitych nastę-
pnych po sobie atakach, zaięto nieprzy-
iacielowi 1800. jeńcow. F. M. L. Ott wy-
stąpił iedną kolumnę do Villafallet częścią dla
zaflonienia naszego prawego skrzydła, częścią
dla odcięcia nieprzyiacielowi retyrady, który
się iednak cofnął do Coni. Noc położyła ko-
niec bitwie, a armia zebrała się prawie za-
pełnie pod Centale, gdzie noc przepędziła. G.
Gottesheim nie był dosyć szczęśliwy, aby mógł
z słabym korpusem swoim nieprzyiaciela za
Morozzo zapędzić, utrzymał on się tam przez
noc, a G. Gottesheim tylko go w utrudzeniu
mogł utrzymywać. Wczaję wkroczenia armii
ku Centale, Ryszano w tylejey kanonadę, sa-
dziliśmy, iż Savigliano, jest miejscem bitwy,
i inakzego nie można było mieć domysłu iak
że kolumna nieprzyiacielska od 3 tyś. ludzi
z doliny Suza przyszła połączyć się z armią
Francuską pod Savigliano. Domysł ten za-
pełnie się ziścił. G.M. Sommariva odebrał prze-
to rozkaz cofnąć się z 4 batallionami, a połą-
czywszy się z zostawionym i batallionem i
2 szwadronami, odeprzeć korpus nieprzyaci-
elskie, a tym sposobem tył nasz zapewnić. Tym
czasem armia manewry swoje nieprzerwanie

(*) Specyfikacyi tej tit. Obwieszczenie dostać można w Drukarni XX. Piawow i w Kantorze Gazety Korrespondenta. Exemplarz gr. 20.

uskuteczniła. G. Sommariva dopełnił dany sobie rozkaz, a uderzwszy na nieprzyjaciela z Savigliano do Marenne przybyłego, rozproszył go i zajął mu 800 jeńców.

W dniu następnym to jest 5 użyte zostały nowe rozłożenia armij. Gdy bowiem nieprzyjaciel w Morozzo mocny dawał odpór G. Gottesheim, a z drugiej strony dowiedzieliśmy się od dezertów, iż oboz nieprzyjacielski jeszcze w Ronchi stoi, przeto dywizya F. M. L. Ott miała Ronchi atakować, dywizya F. M. L. Elsnitz Morozzo, a F. M. L. Mitrowski miał pozostać w Centale dla pokrycia tego flankowego marszu, a razem dla wstrzymania nieprzyjaciela, gdyby jeszcze miał zamiar nas atakować. Procz tych poruszeń zamiarem także było wojsk naszych przejsię przez Sturę pod Montenara i Casteleto, aby i na tej stronie stojącego nieprzyjaciela pokonać. Dwa ataki przypuszczone do Ronchi i Morozzo były doskonale uskutecznione. F. M. L. Ott schwycił w Ronchi 600 ludzi, reszta dla bliskości Coni, tam się cofnęła. F. M. L. Elsnitz przymusił nieprzyjaciela do złożenia broni w Morozzo, ponieważ nie mógł do Coni się schronić, widząc retyradę odcietą przez kanonadę słyszaną od dywizyi F. M. L. Ott. Część nieprzyjaciela uciekła do doliny Stura, i chciała przejsię tę rzekę, wielu przebyło ją szczęśliwie, lecz blisko 400 ludzi znalazło śmierć w wodzie, reszta do 300 ludzi wynosząca przejęta na ten widok postrachem broń złożyła. — W obu tych dniach zależeliśmy w niewoli i Generała adjutanta, blisko 70. sztabowych i wyższych officerów, tudzież 4 tyłce żołnierzy, armat zaś cztery. Strata nieprzyjacielska w zabitych i rannych musi do 4 lub 5 tyłce wynosić. Nasza strata tymczasowo szacowana jest do 1500 lub 1600 ludzi, pomiędzy którymi liczy się zabity G. Alerian powszechnie żałowany. Gdy podług przybyłych na dniu 5 wiadomości rozsyłka nieprzyjaciela daleko większa była niż wprzód rozumiano, i nieprzyjaciel nigdzie nie czynił mocnego oporu iak w dniach poprzednich, przeto G. Melas postanowił ścigać nieprzyjaciela we wszystkich miejscach. Na lewym brzegu Stury ściganym on był przez G. Gottesheim, w dolinie Maira przez G. Latterman, w dolinie Grana przez F. M. L. Ott, a w dolinie Stura na około Coni przez F. M. L. Elsnitz. G. Melas nie może nadto wychwalić dzielności i stałości całej armij, tudzież G. Zach, F. M. L. Ott, Xiążęcia Lichtenstein, Elsnitz, Mitrowskiego, G. Bellegarde, Palfy i Sommariva, którym tak pamiętne i ważne zwycięstwo zupełnie przypisuje.

Dzisiejsza Gazeta Dworka podług raportu F. M. L. Petrasch z Feldkirch pod dniem 8 donosi, iż nieprzyjaciel po wzmocnieniu w Gryzonach G. Linken kilku batallionami przez Arcy-Xiążęcia Karola, zajęte przez siebie stanowiska Ratzins i Bonadux opuścił i cofnął się za Ren, zdawszy za sobą mosty. Stanowisko to zajęte zaraz zostało przez F. M. L. Linken, który postawił potem oddział piechoty i jazdy pod Splugen, aby ztamtąd przez dolinę Peters równie iak przez dolinę Savier mógł forpocztę swoje aż do Illanz postać. — Arcy-Xiąże Karol donosi z Donaueschingen pod dniem 5, iż nieprzyjaciel na dniu 2 zrana atakował wszystkie forpocztę G. Merveld, i zagnął je za Auenheim, Neumühl, Ekertsuihr, i Gotteschier. Lecz wspomniany Generał zebrawszy wojsko, tak dzielnie potem uderzył na nieprzyjaciela, iż go z znaczną stratą aż pod szaniec w Kehl odparł. Procz wielu poległych na placu nieprzyjaciół, G. Merveld zajął jeszcze w niewolę 213 ludzi i 5 officerów. Strata nieprzyjaciela może być rachowana do 800 ludzi. Nasza już to i w zabitych i rannych nie dochodzi iak do 120 lub 130 ludzi. G. Merveld oddaje pochwały wielu officerom. — Podług zaś raportu F. M. L. Xiążęcia Karola Lotaryńskiego, G. M. Xiąże Hohenloe na dniu 3 wypędził nieprzyjaciela z Bönigheim i wiele mu zajął niewolników.

z Londynu dnia 8. Listopada.

Dowiadujemy się, iż ma być postanowiona Rada wojenna na dochodzenie przyczyn dla których wyprawa do *Hollandyi*, pomyślnego nie otrzymała skutku. Wielu komisarzy tej armii tłumaczyć się będą tej Radzie.

Listy z *Lizbony* ostatnią pocztą przybyłe zostały przed oddaniem okopconemi, z przyczyny zarazliwych chorób, które od brzegów *Barbaryi* rozeszły się aż do *Portugalij*. Traktaty pokoju między tym Królestwem i Deiami *Tunetańskim* i *Trypolitańskim*, ogłoszone były w *Lizbonie*.

Od niejakiego czasu odprawiają się częste konferencye między naszym ministrem skarbowym i Dyrektorami banku względem odnowienia Przywileju bankowego. Przywilej ten był ponowiony ostatnim razem w Roku 1781, lubo ostatni przywilej miał jeszcze flużyć na siedm lat. Terazniejszy przywilej dochodzi aż do roku 1812, lecz P. Pitt z przyczyny naglących potrzeb krajowych, chce korzystać z zwyczajnego podarunku iaki przy takim zdarzeniu odbiera się od banku. Ostatnią razą ten podarunek wynosił 2 miliony funtów (80 milionów zł.) teraz zaś minister żąda 3ch a podług innych 4ch milionów, jeżeli w tym Dyrektorowie banku nie pokażą się przeciwni. Przez to żądanie, akcje bankowe spadły do 8 procentu, gdyż były po 158 a niższe są do 150.

Zapewniają, iż kapitulacya *Hollandyi* zawiera w sobie osobne artykuły które gdy zostaną ogłoszone nie będą dla publiczności miłemi. Ministeryalni nawet stronniacy zaczynają szemrać przeciwko tej wyprawie. Jednakże zamysłają tu o nowej wyprawie przeciwko *Francyi*.

Na brzegach *Sumatry* znaleziono drzewo które mieszkańcy krajowi nazywają *drzewem iedwabnym*. To drzewo wydaie bawełnę tak iak drzewo bawełniane w *Bombay*, lecz ta bawełna jest delikatniejsza. — Od czasu zdobycia *Seringapatnam* największa spokojność panuje w *Indyi*. — Okręty floty Lorda *Bridport* w ostatniej burzy znaczny ponioła szkodę i nie mogą być użytemi bez naprawy.

Każdy Porucznik okrętowy który należał do zdobycia kosztownych fregat *Hiszpańskich* odbierze z podziału po 23 tyłce dollarów, czyli 5 tyłce funtów szterlingów; z towarów prawie drugie tyle mieć będą. Proponowano im zamiast gotowych pieniędzy za bilety skarbowe.

Xże dziedziczny *Oranij* będzie miał pod swoją komendą 6 tyłce ludzi z wojska *Hollenderskiego* które się teraz na wyspie *Whigt* znajduje.

Rząd nasz mocno się zatrudnia sposobami zdobycia *Malty*, i wyłaził tam już od niejakiego czasu kapitał *Ball* dla opanowania jeżeli być może tej wyspy równie przez sztukę iak od przyrodzenia obwarowanej.

Pewny Lekarz wynalazł napój który nazywa *Brylantem*, a który jest tak tani i nierównie zdrowszy od mocnego piwa lub *Angielskiego*, lub od *Porteru*. — Z *Archangelu* przybyły do naszych brzegów trzy liniowe okręty *Rosyjskie* i jedna fregata. — Gwałtowne wiatry sprawiły niedawno znaczne szkody na brzegach *Angielskich*. — *Richard Kirwan Esq* obrany został Prezydentem Akademii Królewskiej w *Irlandyi*, na miejscu Hr. de *Charlemont*.

Xiąże *York* odwiedzał dnia wczorajszego Królowę. Życie tego Xcia było po kilka razy w *Hollandyi* w wielkim niebezpieczeństwie; po dwa razy blisko jego boku zabito i raniono officerów i żołnierzy. Dnia onegdajszego Król i Królowa przybyli na nową reprezentacyą *Reinolda*, i byli przyjmowani z wielkimi znakami radości, lecz się tam Xże *York* niepokazał.

W ciągu tej wojny *Francuzi* utracili 297. wojennych okrętów, z których 47. liniowych, z tych 25. weszło do portów *Angielskich*. *Hollenderzy* utracili 81. okrętów wojennych, z tych 25. liniowych, a *Hiszpanie* 38. z których 8. liniowych. Nieprzyjacielem więc nasi stracili 416. o-

krętów wojennych. *Anglicy* 118 z których tylko 27. wojennych, a z tych 7 zostały odebrane.

Admirał *Bridport* w czasie bytności swojej na wysokości *Brest* powziął pewną wiadomość, iż znajdującą się tamże flotta *Francuzka* jeszcze tak prędko nie wypłynie, i że dopiero 18. okrętów liniowych było gotowych do wyjścia pod żagle. Ta wiadomość przywiodła go iż powrócił nazad do *Anglij*, i dopiero w przyzwolonym czasie ma znowu do *Brest* popłynąć. — Jakkolwiek wyprawa do *Hollandyi* nie udała się, duch publiczny jednak Narodu tego jest zawsze dobry. — Terazniejszy Biskup *Oxfordzki* jest pierwszym tego wieku w *Anglij* Pralatem, który własne swoje włosy nosi. Dano mu do zrozumienia, iż przyjąłoby z ukontentowaniem, gdyby siedł za wzorem terazniejszych Biskupów *Angielskich*, lecz usprawiedliwił się w tej mierze edyktem *Karola II* zakazującego noszenia peruk. — *Napper Tandy, Morris* i *Peters* przybyli tu z *Hamburga* i zaprowadzeni są do więzienia w *Newgate*. — Papieru nasze trzy procentowe spadły na 59. — Mówią iż *Pitt* dla tego chce prędko Parlament zwołać, aby mógł zyskać pozwolenie do nowej wyprawy na ląd stały. Inni głoszą iż żądał od banku 4. milionów, z których dwa miliony musi obrocić na uskutecznienie tajnego warunku, mającego związek z cofaniem się wojsk naszych z *Hollandyi*.

z Paryża dnia 8. Listopada.

Dziennik *Wolnych Ludzi*, który dnia wczorajszego ogłosił *Adres* od brygady lewego skrzydła armij *Włoskiej* do Ciała Prawodawczego, zawiera dziś w sobie drugi *Adres* brygady prawego datowany z stanowiska *San-Dalmazzo* 18 Vendemiaire (9. Październi). W pierwszym żądają ukarania *Scherera*, *Quatuorviratu* i jego współników, kończy się zaś w następujących wyrazach: „Ludu, jeżeli twoi Reprezentanci nie mają siły ratowania ciebie, mogą je spuścić na nas. — W tymże Dzienniku znajduje się trzeci *Adres* pod tytułem: *Officerowie, Unter-Officerowie i Żołnierze składający garnizon fortecy Coni, do Ciała Prawodawczego*. Treść jego następująca: „Śmierć dla rozbojników i złodziei. Reprezentanci Ludu, Ojczyzna ażeby była w niebezpieczeństwie, niepotrzebnie deklaracyi. Sprzykrzywszy sobie przez połówę tylko przedwiebrane środki które iak ku przepaści wiodły. Dla czego jeden tylko człowiek który domagał się dla armii żelaza i chleba, oddalony jest od Ministerium? (*Bernadotte*). Reprezentanci, jeżeli kto robi spiszek przeciwko Rzpłcie, wy odważcie się zrobić go dla niego. Zemściście się za Naród *Francuzki*. Jeżeli wasze usiłowania są niedostateczne, nie lękajcie się to powiedzieć, my się za was pomścimy.

Te są niektóre z szczegółów zaszłych dnia wczorajszego na uczcie danej dla Generalów *Buonaparte* i *Moreau*. Kościół zwycięstwa wspaniale przyozdobiony obiciami i wielką liczbą chorągwi zabranych rozmaitym nieprzyjaciółom Rzpłtey. Nie było tam ani kobiet, ani żadnych widzów. Oprócz Reprezentantów, było tam sto osób zaproszonych. Wszystkie odprawiło się bez zamieszania i z najwyższą przyfitynością. Uczta zaczęła się o wpuł do siódmej godziny. Dyrektoryat, Ministrowie, Generałowie, Kancellarye obydwóch Rad i niektórzy Reprezentanci byli u osobnego stołu; znajdowali się tam *Briot* i *Destrem*, lecz niewidziano ani *Jourdana*, ani *Augereau*. Obiad był krotki, cichy i mało wesół. *Buonaparte* po spełnionych toastach naksztal błyskawicy zniknął. Na miejscu rozmów sama tylko muzyka była słyszana. A ponieważ wiele osób już po obiedzie było, siadano więc do stołu tylko przez przyzwolność. Obiad był naksztal fessyi dyplomatycznej z przymuszonymi minami, co dowodzi, iż można dobrowolnie znajdować się na iednej uczcie, i mieć odmienne polityczne zdanie. Prezydent Rady Starszych siedział u stołu na wyższym miejscu po prawej stronie Prezydenta Dyrektoryatu; po lewej Generał *Moreau*, po tym

Prezydent Rady 500. a po nim dopiero *Buonaparte*. Toasty były następujące: Prezydent Rady Starszych: *Rzpltey Francuzkiey*. Prezydent Rady 500: *Armii lądowych i Morskich*. Prezydent Dyrektoryatu *Pokoju*. *Buonaparte Jedności wszystkich Francuzów*. *Moreau Wszechstronnych wiernych sprzymierzeńców Rzpltey*. *Admirał Hiszpański Maffaredo: Wolności morzów*. W głębi Kościoła powyżej dawnego wielkiego ołtarza w posród znaków zwyciężskich czytano następujące słowa: *Bądźcie w jedności, a będziecie zwycięzcami*.

Generał *Buonaparte* powziął dla Generała *Moreau* najwyższy szacunek, i dał mu w podarunku osadzony dyamentami pałasz, który z sobą przywoził z *Egiptu*, a który szacowany jest do 10. tysięcy franków.

Armia Dunaju—W głównej kwaterze w *Zurich* dnia 12. *Brumaire* (5 List.) r. 8. *Masena G. komend: do ministra wojennego*.

Obywatelu ministrze. Rozkazałem *G. Soult*, ażeby wraz z dywizją *G. Loison* wyparł tych wszystkich nieprzyjaciół, którzy się jeszcze na lewym brzegu *Renu* pozostali. *G. Loison* wyszedł z *Diksentis* z 38 Pułbrygadą, a w *Fleims* przyłączył się do niego pierwszy batalion 44 Pułbrygady, który wyszedł z *Elm* pod komendą *Ob. Compere*. *G. Loison* udał się ku *Treins*, uderzył na nieprzyjaciela, i przymusił go cofnąć się ku *Tamins*, tymczasem gdy *G. Mortier* z dwoma batalionami 25 Pułbrygady i jednym oddziałem tego Regimentu strzelców konnych, atakował resztę nieprzyjaciół w tyle *Vettis* schodzących przez *Konkels*. Na próżno filny czyniono odpor. Mężna 25. Pułbrygada podług swego zwyczaju odparła ich zbagnetem w rękę i przymusiła ją opuścić swe stanowiska. *G. Mortier* rozkazał swoim strzelcom skutecznie atak, w którym zdobył 260 jeńców. Nieprzyjaciół znając jak jest ważna obrona stanowiska *Tamins*, zgromadził wszystkie swoje wojska w wąwozie *Konkels* (sily jego składały się z 4 batalionów) i chciał koniecznie bronić tego przystępu, lecz w dobrym czasie od 25 Pułbrygady atakowany, utracił wszystkie swoje stanowiska trzy armaty i 300 jeńców. Nieprzyjaciół w największym nieporządku przeprowadził przez *Ren*, zapalwszy most w *Reichenau* i *Feldsberg*. W tym miejscu połączyły się wojska *G. Loison* i *Mortier*.—Skutkiem tych zjednoczonych operacyow jest całkowite wyparcie wojsk nieprzyjacielskich z lewego brzegu *Renu* w *Gryzonach*, zniszczenie jego mostów w *Reichenau* i *Feldsberg*, zabranie 3 armat, 500 jeńców, pomiędzy niemi 9 oficerow, oraz wielu zabitych i rannych. Z naszej strony zech tylko zabitych i 10 rannych. Generałowie dają największe swoim wojskom pochwały, wszystkie doskonale powinnosć swoją czyniły. Pozdro: i braterstwo.—(Podpi:) *Masena*.

Admirał Bruix odebrał rozkaz wywiechania do *Brest* ze wszystkimi oficerami z swego wyższego sztabu znajdującymi się w *Paryżu*. *Masaredo* wkrótce się także uda na swoje przeznaczenie. Niewiadomo jeszcze który z tych dwóch Admirałów złączoną flotą dowodzić będzie.

Różne dzienniki zawierają w sobie list z *Bilbao*, w którym jest wyrażono: „Mówią iż *vice-Król Meksyku* (ktorego rządy rozciągają się aż do najwyższych północnych brzegów *Ameryki*, a tym samym aż do miejsca w którym ta część świata styka się z wschodnimi brzegami *Azji*) ma wkrótce odebrać od *Króla Hiszpańskiego* rozkaz do atakowania wojsk *Rosyjskich* w *Kamczatce*. Jeżeli tym wieściom wierzyć można, przynależny jest nigdy dwa Mocarstwa z tak daleka woyny z sobą niewiodły.

Ośm tysięcy wojska pomyka się z *Hollandyi* do zachodnich Departamentow. Zapewniają iż 18. tysięcy ludzi z teyże armii mają następnie udać się nad *Ren*, dla silnego popierania woyny w *Niemczech*.—Rada Starszych *Rzpltey Liguryjskiej* obradła dwóch nowych Dyrektorow *Canaguoro* i *Morchio*. Zdać się iż trzecim będzie

Ob. Boccardi terazniejszy pełnomocny Minister w *Paryżu*.

Ob. Normand uwiadomił Radę 500. o korzyściach które Republikanie nad Szuanami w Departamencie *Calvados* odnieśli, i przejęli oraz ich korespondencyą z wyspami *St Marcou* i *Anglia*, co jest tym większej wagi, iż ta korespondencya odkryła rządowi którzy sa zdraycy wydający tajemnice stanu. Dnia 27. p. m. Republikanie rozpedzili Szuanow zgromadzonych w liczbie 1200.—Inny Deputowany z tegoż Departamentu donosi, iż odebrał list w którym wyrażono jest, iż w ostatniej bitwie Szuan, zupełnie zostali zniszczeni, iż zabito ich 60 reszta ratowała się ucieczką w której codziennie znaczna liczba dobiega do niewoli. Generał *Rey* wszedł do tego Departamentu z 10. tysiącami wojska.

Do *Paryża* przybył jeden żołnierz od armii *Egipskiej*; wyjechał on stamtąd poźniej od *G. Buonaparte*. Opowiadał, iż armia niewiedziała zrazu co się stało z iey wodzem, i gdy się dowiedziała iż się od niej oddalił, okazała wielkie nieukontentowanie, lecz się nakoniec pocieszyła dobrym mniemaniem jakie ma o talentach Generałów *Kleber* i *Desaix*. Widziałem tego poranku *G. Buonaparte* dodał ten żołnierz; czyniłem mu wymowki, iż nas opuścił, opowiadałem nasze zadziwienie gdyśmy go widzieć nie mogli, i nasze domysły w którą się udał stronę. Z resztą armia jest w takim położeniu, iż się niczego od nieprzyjaciół nie lęką.

We wszystkich naszych portach *Oceanu* trwa od niejakiego czasu embargo na wszystkie neutralne okręty. Na przedłużenie onego zachodzą zewsząd narzekania iako na środek tak dla neutralnych iako dla naszego dobra szkodliwy.

List z *Nicci* pod dniem 20. Października zawiera co następuje: „Czyni się wszelka gotowość do stanowiącej bitwy. Generał *Suchet* udał się po odebranie rozkazow *G. Championnet*, którego wyższy sztab znajduje się w *Coni*, lecz główna kwatera jest zawsze w *Nicci*.—Do tegoż stanowiska przybyło pięć statkow wojennych z *Tulonu* naładowanych żywnościami dla armii *Włoskiej*. Oczekujemy jeszcze na 10. tysięcy cetnarow z *Marsylii*. Wątpić nie można iż ten załóg postawi wszystkie dywizye w stanie wyruszenia z swoich stanowisk i postąpienia naprzód. Dwa okręty wojenne krążą w stanowiskach naszych i wspierają żeglugę przeciwko *Anglikom*, którym zabrali jeden statek korserski.

Listy z *Genui* pod d. 23. p. m. donoszą, iż przednia straż armii *Championneta* pomknęła się aż do *Villa Franca* w *Piemontcie*, a forteca *Ceva* od dwóch dni jest bombardowana; *Tortone* zagraża korpus który się pomknął od *Coni*.

Dyrektoryat skasłował rozkaz *G. Championnet* przez który nałożył on cło na zboże z portow południowych *Francyi* do kraiu *Genueńskiego* i dla armii naszej *Włoskiej* przywożone.

Okoliczność względem emigrantow korpusu *Kondusza*, którzy zostali wzięci do niewoli w *Konstancyi*, jest już rozwiązana. Rząd rozkazał się z nimi obchodzić iak gdyby byli *Moskalami* z urodzenia.

Dyrektoryat Wykon: postanowił, iż zwłoki *G. Joubert* przewiezione będą do *Pont-de-Vaux* w Dep: *Ain*, dla oddania ich iego familij.

Generałowi dywizyi *Lapoipe* czyniono rozmaite wyrzuty z powodu bitwy nad *Trebia* i pod *Novi*, lecz *G. Moreau* uwiadomiony o tych potwarcach znieważających oficera, którego waleczność tyle mu była pomocną, dał mu spieszenie autentyczne świadectwa okazujące, iż po nieszczęśliwej bitwie nad *Tydoną*, niepodobna było dla *G. Lapoipe* z nadto słabym swoim korpusem, przerznąć się przez dolinę *Trebia* do *Placencyi*. *Moreau* tłumaczy przyczyny tego niepodobieństwa. Atoli *G. Lapoipe* uskutecznił to śmiało przedsięwzięcie, przeszedł *Trebia*, przedarł się aż do *Nura* dla połączenia się z armią *Neapolitańską*, lecz gdy ta cofnęła się bez ostrzeżenia go o tym, widział się sam jeden od-

ciętym przez kolumny *Rosyjskie*, i szwadrony *Austryackie*, przed którymi potrafił ukryć swoją słabość, przeysc *Trebia*, niebiedac atakowanym, i zwrócić się ku gorom *Liguryjskim* podług rozkazu Generała komenderującego. Co do bitwy pod *Novi*, *Moreau* oświadcza, iż *G. Lapoipe* więcej uczynił nad powinność przez wystawianie się na niebezpieczeństwa iako ochotnik, i że go ciągle obok siebie waleczącego widział.

Gretry zakupił mały dom pułtelniczy, sławny przez mieszkanie w nim *J. J. Rousseau*. Dom ten jest na osobności i nie ma żadnych ozdób. Mały ogródek, piękna fontanna, terras, są iego całym bogactwem. Przyległość iego nie ma w sobie więcej, nad trzy morgi, otoczona jest starami kasztanami kończącymi równinę *Montmorency*. Izba, w której *Rousseau* mieszkał, ma w sobie jeszcze też same meble, i rozmaite sprzęty, których zwyczajnie używał. Pewien bogaty, cudzoziemiec okazał chęć zakupuienia jednego z tych sprzętow. „Gdybym się namyślił go sprzedać, rzekł *Gretry*, mogłbym żądać za ten barometr 100. tysięcy frankow. „Na jednym boku kominka znajduje się niepostrzeżone dotąd słowo: *Zylem tu przez ośm lat. J. J. Rousseau*.—Łóżko *Jana Jakuba* w niczym nie zostało odmienionym, i to jest łóżkiem *Gretrygo*.

z *Paryża* dnia 10. Listopada.

(z *Gazety Lipskiej*.)

Wczorajszy dzień był dniem najważniejszych wypadkow. Dyrektoryat już niema, a *Buonaparte* iak się zdaje jest Dyktatorem. Oto są szczeguly na przedce doniesione tego zdarzenia. Rada starszych na mocy konstytucyi przeniosła sesyie Ciąta Prawodawczego z *Paryża* do *St. Cloud*, oddała komendę nad zbroyną sily Generałowi *Buonaparte*, i wezwala go do siebie, dla złożenia przysięgi. O godzinie 10 w wieczor przybył do Rady z wielu Generałami i rzekł „Ob. Reprezentanci. Rzeczpospolita nachyliła się do przepaści, poznaliście to, a dekret wasz uratował ją. Błada tym, którzy chcieli wznieść niezgody i zamieszania! Wstrzymam ie za pomocą *G. G. Lefevre*, *Berthier*, i wszystkich moich towarzyszw w niebezpieczeństwach wojennych. Przykłady przeszłości nie będą mogły wstrzymać biegu postępowania waszego. W dziejach ludzkich nie niema podobnego do końca wieku osmnastego, a w wieku osmnastym nie niema podobnego do terazniejszego momentu. Mądrość wasza wydała dekret, armia nasza wykonać go potrafi. Chcemy jedney Rzeczypospolitey, na wolności prawdziwey, na wolności obywatelskiej, na reprezentacyi narodowej zagruntowanej. Będziemy ją mieć, przysięgam to imieniem moim, i imieniem moich towarzyszw wojennych.“ *Przysięgamy* zawołali wszyscy towarzyszący Generałowi *Buonaparte*. *Niech żyje Rzeczpospolita*. To ostatnie poruszenie dzielny skutek sprawiło, mianowicie gdy sam *Buonaparte* wyrzekł: *Przysięgam*. Powstały oklaski z zapamię.

Rada zachowała się z spokojnością i powagą, składała się więcej iak z 150 członkow. Prezydent Rady Starszych (*Lemerrier*) rzekł „Generale. Rada Starszych przymiue twoją przysięgę, żadnego nie ma powątpiewania o twoiej rzetelności i gorliwości, z którymi ją dopełnisz. Ten który oyczynnie swojej mgdy nadaremnie zwycięztwa nieprzyrzekł, potrafi noweswoie przyrzeczenia w użuczeniu iey, i zostaniu wiernym dla niey zapewne z gorliwością uskutecznić.“—*Barras* i *Gohier* złożyli już swoje urzędy, dziś reszta Dyrektorow ma ie także złożyć.

Buonaparte wydał do żołnierzy następującą proklamacyą.—„W głównej kwaterze w *Paryżu* dnia 18. *Brumaire* (9 Listopada) roku 8go jedney i nierozdzielney *Rzpltey Francuzkiej*. Żołnierze. Nadzwyczajny Dekret Rady Starszych, został wydany na mocy 102 artykułu Konstytucyi. Rada ta oddała mi komendę w mieście i nad Armią. Przyjąłem ją dla wsparcia środków, które też Rada przed-

fiewezmie, a które prawdziwie do dobra Ludu dąży. Rzplta przez dwa lata źle rządzona była. Spodziewaliście się, iż powrót mój położy tamę tyłu kłekom. Powrót ten jednomyślnie z uroczystościami obchodziliście, a to wkłada na mnie obowiązki, jakie teraz dopełniam, wy dopełnicie waszych, i wesprzeć Generała waszego, siła, stałością i zaufaniem, które w was zawsze znajdowałem. Wolność, zwycięstwo, i pokój wywyższą znowu Rzplte do tej rangi, jaką w Europie miała, a którą tylko przez niezdarność lub zdradę utracić mogła. Niech żyje Rzplta. (Podpisano) *Bonaparte*. — Zgodno z oryginałem *Berthier*. — Podobna proklamacja wydana została do gwardyi Narodowej *Paryskiej*.

z Bruzelli dnia 8. Listopada.

General *Angielski Knoxe* jest tu na dani jutrzejszy, oczekiwany z Obywatelom *Paffcali*, adjutantem Generala *Brune*. Jedzie on do *Paryża* dla ułożenia się z Rządem *Francuskim* względem transportu 8000 jeńców wojennych którzy są w *Anglii*, a których Rząd *Angielski* obowiązał się oddać na mocy zawartej kapitulacji. Prawo względem wybierania trzydziestego konia jest ogłoszone w naszych Departamentach, gdzie będzie wkrótce do skutku przeprowadzone.

z Hagi dnia 3. Listopada.

Podług doniesień Pułkownika inżynierów *Batawskich Krayenhoff* mającego dozór nad ujętowaniem z brzegów *Batawskich*, już tylko 2000 nieprzyjacielskiego wojska pozostało w *Hollandyi*. W czym takim używają pospiechu, iż w tych dniach widziano wojska wladaiące na okręty pomimo nader mocnych nawałnic niebezpieczeliwym groźnych. Wszyscy *Moskale* powiezienni zostali do *Jersey*, *Guernsey*, i *Whigt*. Ponieważ czas oddalenia się mieli aż do 30 t. m. pozwolony, nie można przeto pojąć takiego pospiechu, i domyślać się tu jakiego zamiaru nowej wyprawy na inne brzegi, a podług podobieństwa do *Flandryi*.

Reprezentant *Pompe van Meerdervoort* podał dnia wczorajszego pierwszy izbie rapport o rozkładzie naszej armii i sposobach nadgródzenia kłęk tej kampanii. Podług niego wojsko nasze składać się ma z 32 tysięcy ludzi.

Minister wojenny prezentując *G. Brune* Dyrektoryatowi na publicznej audyencji rzekł: Prezentuję Wam Ob. Dyktor: bohatera *Brune*. Poczym General ten w mowie swoiey wyławiając dzieła walecznej armii *Francuskiej* nie zapomniał oddać sprawiedliwość wojskom *Batawskim*. Prezydent *Ranfloss* w odpowiedzi swoiey okazał wdzięczność publiczną za oswobodzenie od nieprzyjaciół *Rzpltey Batawskiej*. Połowic *Hiszpański*, *Duński*, *Szwedzki* i *Wurtemberski* byli przytomni tej audyencji. W pierwszej izbie uchwalono 1) Obchodzić uroczystość narodową. 2) Dać nadgródę dla *G. Brune*. 3) Wyławić monument w pułnocnej *Hollandyi*. — Minister morłki *Francuski* posłał rozkazy do *Dunkierki*, *Calais*, *Boulogne* i *Havre de Grace* dla uzbrojenia wszystkich znajdujących się tamże statków przewozowych. — Mowią tu znowu o nowej wyprawie przeciw *Anglii*. Wiele wojska *Francuskiego* ściga nad brzegi morłkie.

z Donauschingen dnia 2 Listopada.

Ostatnia gazeta wojenno-polityczna z głównej kwatery Cesarłkiej wychodząca, zawiera w sobie co następuje. Z dobrych źródeł wiemy, iż Dyktoryat *Francuski* wydał tajne rozkazy wszystkim Generalom do tego przeznaczonym, aby te kraie i prowincje rewolucjonowali, do których wniydą jako zwycięzcy po dniu 15 Października, nie jest nam dozwolone zgadywać przyszłość, lecz jeżeli między dwiema stronami wojnę prowadzącymi, pierwsza wszystkie czyni ofiary dla dopięcia pomyślnego skutku, druga z silami podzielonemi, i małemi samolśtnemi widokami dąży do celu, tedy nie trzeba być *Edypem* żeby zgadnąć przyczynę z pewnością, dla czego dobra sprawa drugiej strony dotychczas nie mogła się ustalić. Jak to jest rzeczą pewną, iż *Niemcy* są w stanie zniszczenia zamiarów i ułłowań nieprzyjaciela, jeżeli cała ich siła okaże dumpeu *Gallowi* co synowie *Hermana* dokazać mogą, kiedy mają chęć gotliwą; tak z drugiej strony *Niemcy* zapewne na łup wyławiają łwiecią niepodległość, jeżeli tym sposobem postępować będą do osiągnięcia celu, i miedzię proznie nadziei, które nakoniec ganią jak błędne ognie i ściągają za sobą śmierć i zniszczenie, w ten czas kiedy już żadnego sposobu do ratunku nie ma.

z Berny dnia 2 Listopada.

Od kilku dni mocne przechody wojsk, każą się spodziewać ważnych wypadków na granicy. Naprzeciw *Bas-*

zylei jest liczne korpus *Austryackie*, a pod *Reinek* gdzie *Moskale* stoją, mocne kanonady flyszć się dają. — *G. Massena* wojskom stojącym za rzeką *Thur* posłał rozkaz spieszenie sięgienia częścią ku *Bisingen* częścią ku *St. Gallen*. Przez *Zurich* przechodzi wiele wojska ku *Baden* i *Winterthur*. W samym mieście znajdując się grenadyerowie których liczba ma być do 8 tysięcy zwiększona, a z którym *Massena* oddzielną chce wyprawę ułkutecznić.

z Feldkirch dnia 5. Listopada.

Francuzi przedarli się w kraiu *Gryzonow* aż do *Reichenau*, *Feldberg*, i *Haldenhein*. Regiment *Brechainville*, który mocny czynił odpor, bardzo wiele w retyradzie swoiey ucierpiał. Wojska Cesarłkie zajęły teraz mocne stanowisko pod *Mayenfeld*. *Francuzi* jeszcze głębiej przedzierają się w kraj *Gryzonow*; dla tego zapewne, iż z trudnością dla siebie wyzywienie znajdując, i że *Arcy-Xiąże Karol* jeszcze się w *Stauffuzie* utrzymuje.

z Augsburga dnia 6. Listopada.

Xiąże Konstantyn dla etykiety w niebytności *Elektora Trewirskiego* nie mógł tu przybyć. Kwatery jego była przeznaczona w *Burgau*, podobno mu się jednak zająć i w *Meningen*. Z początku chciało tu założyć lazarety dla *Moskalow*, lecz te przeniesione są teraz do *Dieffen* i *Hollingen*, znajdując się w nich około 4 tysięcy chorych. — *F. M. Suwarow* ma tu 24 chłopców do muzyki, którzy mu codziennie pieśni nabożne grają. — *Arcy-Xiąże Karol* zamie opuszczone przez *Moskalow* okolice, i zdaje się chcieć się postawić pomiędzy *Tyrolem* i kraiem *Gryzonow*.

z Strazburga dnia 9 Listopada.

Dnia dzisiejszego odebraliśmy z *Bazyli* następującą przez telegraf wiadomość: Nieprzyjacieli z całego prawego brzegu *Renu* w kraiu *Gryzonow* odpędnionym zostali. Utracił 500 jeńców, 900 w zabitych lub rannych i dwie armaty. Popalił swoje młoty w *Reichenau* i *Feldsberg*.

Na fałszywą wiadomość roznieśioną, iż *Genua* od *Austryaków* zdobyta została dnia 25 Października *Florence* była oświecona, i z armat ognia dawano. *G. Hohenzollern* wydał nazajutrz proklamację w treści, iż na przyszłość należy oczekiwać urzędowych raportów, zakazal przytym strzelania i iluminacji. — *Krol Sardyński* z *Krolow* był w kościele Metropolitańskim w *Florencyi* dla widzenia cudownego obrazu *N. Panny*. *Krolowa* darowała temu obrazowi kosztowne brzołantowe bransoletki, *Krol* kazał rozdać liczne jałmużny.

z Frankfurtu dnia 9. Listopada.

Z *Bazyli* donoszą, iż trzech Dyktorów *Helweckich* chce wziąć swoią dymisję. Nowy podział i konstytucja *Szwajcarska*, wniesiona w Radzie wielkiej, mało znajdując pochwały. *Bazyle* musi teraz dwa razy zapłacić kontrybucję, iak była nałożona na nią przez *G. Massena*. — Aż do powszechnego pokoju, *Krol Sardyński*, równie iak *W. Xiąże Toskański* i *Xiąże Modęński* nie wrocą do swoich krajów.

Od granic Szwabskich dnia 9. Listopada.

Wiadomość o zawieszeniu broni, jest nie pewna. — *Suwarow* przyrzekł *Arcy-Xiążęciu*, iak słysząc, iż iak tylko armia jego wytnie nieco po strasznych trudach, które wytrzymała, znowu wyruszy naprzód. *G. M. Suwarow* syn *Xiążęcia Italickiego* był przytomny wczoraj w *Augsburgu* w kościele katedralnym na exekwacjach za *Papieża Piusa VI*. wielu także generalów *Rosyjskich* tamże znajdowało się. Minister *Angielski Wikham* pracuje teraz nad traktatem, na mocy którego 18 tysięcy *Bawarczyków* ma być na żołd *Anglii* wziętych.

z Stugardu dnia 12. Listopada.

Od dnia 8. t. m. przyszło znowu do nowych potyczek, których skutek jeszcze nie jest dobrze wiadomym. Tym czasem ciężka artylleryja z *Vahingen* dalej przeniesiona została.

z Mannheimu dnia 11. Listopada.

Armia *Francuska* pomknęła się dnia wczorajszego od strony *Wisloch*, gdzie zaszła pomiędzy forpocztami utarczka. Główna kwatery armii zawsze się tu znajduje, a *G. Hauptpult* przeniosł swoią z *Leimen* do *Schweizingen*. *Bergstrass*, i prawy brzeg *Neckera* były zupełnie od wojsk *Francuskich* oswobodzone, lecz dnia onegdajszego oddział infanterji i kawalerji na nowo pomknął się przez *Landenbourg* ku *Weinheim*.

Dnia 12. Listopada. — Pozycja armii *Francuskiej* jest prawie zawsze jedną, odebrała ona dnia wczorajszego nieco posilków w infanterji i kawalerji, i zapowiedziane jeszcze jest przybycie znaczniejszego korpusu od niższego *Renu*. Kilka batalionów posilkowych przeszło *Ren* i uday się ku *Spire* i *Geronersheim*.

Pogłoska, która się rozszla w *Heidelberg*, że *Austryacy* posuwają się ku temu miastu, nie była bez fundamentu. Donoszą z tego miasta, iż tam słyszano o godzinie 8 zrana mocną kanonadę, która zdawała się pochodzić z prawego brzegu *Necker* od strony *Dichelsberg*, huk zbliżał się coraz bardziej, i o godzinie 11 widziano jedną armatę wymierzoną przeciwko mostu *Neckergemund*. Ku polu dniowi, *Austryacy* połączeni z uzbrojonymi wieśniakami weszli do tego ostatniego miejsca i ścigali *Francuzow* ku *Heidelberg*, lecz ponieważ lewe łkrzydło tego korpusu było jeszcze bardzo oddalone, przeto dostali rozkaz do cofania się ku *Neckergemund*. W wieczor przyprawdzono na prawy brzeg *Necker* kilku *Francuzow* i wieśniaków rannych.

Forpoczty armii *Francuskiej* na prawym łkrzydłie znajdując się na nowo między *Wisloch* i *Bruchsal*. Przy-

prowadzono dziś kilkudziesiąt niewolników, *Austryacy* mają oboz przy *Bruchsal*.

OBWIESZCZENIE.

Gdy się flyszć daie, iż rozmaite z pomiędzy długów i pretensyi do *Krola Jmci Stanisława Augusta* i bywłszy *Rzpltey Polskiej* mianych, a przez *N. Krola Jmci Pruskiego* nayłaskawiey przyiętych, na które zwłaszcza już areszta pozachodziły, albo które do possessorow ich dokumentow tyle tylko należą, ile też przez prawdziwych wierzycieli onym do likwidacyi powierzonemi zostały, sprzedane lub zaftawione bywają. Zeby więc nikt przez to nie podpadł uszkodzeniu, wiadomia jest niniejszym Obwieszczeniem, iż każdy dług iakowego lub pretensyi nabywający (nawet wexlow na ukaziciela *Billets au porteur* od tego nie wyłączając) przed niżej podpisanemi Kommissarzami w domu przy ulicy Długiey Nro 589, sytuowanym, uczynioną sobie celiya w oryginale niezwłocznie produkować i kopią teży do akt Kommissyji podać, jest obowiązany: a to, aby dług ten lub pretensya, jeżeli usteptującego aktualną jest własnością, na imię nabywającego zapisaną została. Nie zachowujący tej ołtrożności sami sobie przypisać będą musieli, iż mające być wydawane rekognicje obligowe, przyaresztowanemi lub przez kogo innego iakiego własność zakwestyonowanemi zostawszy, certyfionaryuszom wydanymi być nie będą mogły. — Dan w Warszawie d. 23. Listop. 1799.

Pełnomocni Kommissarze *N. Krola Jmci Pruskiego* do uregulowania długow *Krola Jmci Stanisława Augusta* i bywłszy *Rzpltey Polskiej*.

DE STEUDENER. DE KUJAWA.

Pełnomocni Kommissarze Jego Imperatorskiej Mci wżecł *Rosyji*, upoważnieni do powzięcia wiadomości o rodzeństwie niejakiey *JP. Maryanny Jeanetty*, która w roku 1795. z *JP. Toulonzakow* Podpułkownikiem wojsk *Rosyjskich* do *Moskwy* wyjechała; wyzwiąz każdego iakową wiadomość o rodzicach lub krewnych teży *JPanny* mieć mogącego, aby im on komuniukować raczył. *JP. Podpułkownik Toulonzakow* zabrał pierwszą znaną oświeżę wymienioną *JPannę* w *Piałkach* niedaleko *Lublina*. — Dan w Warszawie dnia 20. (31.) Października 1799. roku.

Przed 4 tygodniami we wsi *Włocky* zwanej w tutejszym Dystrykcie odebrany został koń mały chłopski od człowieka podeyranego. Przeto wyzwa się prawdziwy właściciel, ażeby od dnia dzisiejszego nayożniej za 4 tygodnie, to jest aż do 12 Grudnia r. b. do niżej podpisanego Landratha się zgłosił, i przez niezawodne dowody Prawa własności okazał, a na ten czas koń za powrotem expensy iemu oddany zostanie. In-casu zaś nie zgłoszenia się ante terminum właściciela tenże koń 15. Grudnia a. c. plus offerenti przed stancją niżej podpisanego Landratha na *Sto Krzyżcy* ulicy Nro 1537. o godzinie 2. po południu sprzedany zostanie, a później zgłaszający się właściciel z pretensyami swemi stychanym nie będzie, o czym Publiczności się donosi. — w Warszawie dnia 15. Listopada 1799. roku. v. Kahle.

Gdy z wyroku Trybunału głównego *W. X. Liti* majątek *Ur. Jerzego Grabowskiego* niegdyś Generala wojsk *Litewskich* na *Łatysławcy* jego kredytorow jest dedynowany, a z racyi że tenże majątek w Powiecie *Włokowskim* jest położony, Sąd Ziemiński tegoż Powiatu za ex-dyktorow jest wyznaczony; zaym zapożyczają się wżecł tegoż *Jerzego Grabowskiego* kredytorowie i pretensorowie aby gdy ta sprawa z porządku przypadnie, czy to osobiście, czyli przez plenipotentow, przed tym sądem stanąwszy pretensye swoje okazali i realność ich dowiedli.

Dobra *Holhocz* z przyległemi włami i *Taufobaby* z przyległemi włami w *Cyrkule Brzeżańskim* w *Gallicyi* sytuowane są na przeday, lub do zamiany za dobra w *Prusach* leżące, życzący je nabyć, uday się ma we *Lwowie* w czasie Kontraktow do *JW. Piotra Bielińskiego* teży dobr dziezica, te dobra mają stawy, lasy; gdyby nawzajem życzył sobie kto zamienić dobra swoje *Gallicyjskie* za dobra w *Prusach* Południowych sytuowane, równie wniyść może w negocyację z tymże *JW. Bielińskim*.

Michler kupiec i Obywatel *Warszawski*, mający Handel sukieny na *Krakowskim* przedmieściu w kamienicy *JP. Kamponowey* pod Nrem 442 sytuowanej. Oświadcza niniejszym Przedwziętą publiczność obwieszczeniem, iż mając w handlu swoim na składzie sukna w gatunkach *Angielskich*, *Pruskich*, *Niderlandzkich*, *Berlińskich*, i krajowych, oraz kazierny, pułtukienska, alpagi, i inne baie *Angielskie*, za cenę dzielę procentu taniej, iak tego samego kosztuje, sprzedać takowe oświadcza, a to dla zakończenia handlu swego, o czym każdy z kupujących przeświadczyć się będzie mógł, gdy u tegoż wżecł wyrażonego wspomnionego powyżey Towary kupować życzy sobie będzie.

Der Kaufmann Samuel Michler, dessen Tuchhandlung sich in dem Campionischen Hause Nro 442. auf der Krakauer Vorstadt befindet, macht einem verehrungswürdigen Publico, hiermit bekannt, das da er gesonnen ist seine Tuchhandlung auf zuraumen, er sich entschlossen, seine vorertheilungen Tucher, und andere wollen Waaren, beste hend, in den feinsten, Englischen, Parisern Niederländischen, Berliner und chern, Alpagen, und andern Englischen Boyen, mit zehn procent, unter den besten Preis zu verkaufen. Er bittet daher alle und jede, welche gesonnen sind, Tuch, Casimir, u. s. w. zu kaufen, bei ihm anzutreten, und sich von obengemachten Anerbietungen selbst zu überzeugen.